KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Marca. — Rok 1839. Poniedziałek. № 61. Jutro, Ś. Fryderyk.

Wczoraj w Kościele XX. *Piiarów* wykonano Mszą J. *Elsnera*, Nr 31 iego dzieł kościelnych, i Finał z 1szej części Oratorjum *Stworzenie Świata* J. *Hajdena*. — Zawiadomiono Właścicieli i Rządzców domów i gruntów w m. Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, iż pobór podatku *podymnego* wraz z dopłatą 2 groszową za ratę 1wszą r. b., rozpoczął się w kassie Exeku: dochodów skarbowych z dniem 2 b. m., i trwać będzie do ostatniego tegoż miesiąca; zechcą zatem z zaspokoieniem podatku rzeczonego pośpieszyć, albowiem od 1go Kwietnia nie tylko kary exekucyjne powiększać się, ale nawet do opóźniaiących się środki znaglaiące przedsiębrane będą. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla Inst: m. z. dzieci zł. 4, od Panny służącej P. K. i Petronelli kucharki z Leszna, za nieprzyzwoite obejście się względem Pani; a za krnąbrność i zuchwalstwo od Parobka Fryderyka, zł. 3 dla szkółki Dobroczynności. — *6 stopni zimna, z rana wiatr niedokuczliwy, przyświecaiące od południa słońce, a wieczór znowu mroźny*, oto opis meteorologiczny dnia 3 Marca. Pod względem powierzchowności, Niedziela wczorajsza była znacznie ożywioną, od rana bowiem Publiczność rozsypała się po mieście, Pobożni napełnili Kościoły, a w godzinach spacerowych ulice Warszawy były dosyć tłumne. O sannie to tylko powiemy, że się trzyma iak może: *dopóty dzban wodę nosi dopóki się ucho nieurwie;* podług nas ucho sanny ieżeli się jeszcze trzyma, to się już od dawna urwać było powinno, bo teraz codzień woda środkiem ulicy stoi. Brak śniegu zastępowała gorliwość sankarzy puszczaiących bieguny wśród kałuż roztopionego błota; mimo tego, obryzgana i popstrzona Publiczność z ochoczą miną i wesołą twarzą wracała do domów. Powszechnie przyiętą częścią ubrania Kobiet w tej porze roku, są *woale;* wiemy co się to święci; powietrze marcowe ma wpływ szkodliwy na płeć, słuszną więc iest rzeczą, aby się przeciw niemu uzbroić. Jednakże pochwalaiąc modę która tyle zbawienne ma wywierać skutki, tę tylko pozwolimy sobie uczynić uwagę, że kiedy z iednej strony woal pięknie zdobi kapelusz, z drugiej piękniejsze ieszcze ukrywa lica, a tak obrachowawszy wzaiemnie wynikaiące z tąd straty i korzyści, oczywista dla nas okaże się szkoda, bo chociaż w Warszawie wiele iest pięknych kapeluszy, przecież więcej pięknych naliczyć by można twarzy. — Zapowiedziane odkrycie przezemnie w roku 1837 w pismach czasowych o rozwiązaniu zagadnienia, przeszło od 2,000 lat szukanego, to iest: podzielenie wszelkiej, a oraz tak wiadomej iako i niewiadomej rozwartości kąta Jeometrycznego na 3 równe części; takowe z wyczerpaniem wypływaiących z tego odkrycia odnóg, ze wszystkiemi towarzyszącemi im własnościami, w zupełności zgłębione zostało, tak iż zagadnienie w mowie będące, podług zadania, iako też i prawideł Jeometrji Elementarnej, to iest za pomocą linji prostych i łuków z okręgu koła; takowe w zupełności iest rozwiązane, a to z dowodzeniami ściśle Jeometrycznemi tak niezachwianemi, iż po wykreśleniu figury danego do podzielenia kąta, już sam skład formuły wykreślonej, iako też i stosunek rachunkowej, z całą ścisłością ieometryczną, rozwiązanie zagadnienia w odkrytem twierdzeniu dowodzą. O czem niebawnie do pism obszerniejszych podać nie omieszkam, poszczegółowe opisanie całego odkrycia, z wyłożeniem stosunku odkrytego twierdzenia, niemniej z wyiaśnieniem przyczyn iakie stały na przeszkodzie do rozwiązania tak długo czekanego zagadnienia. *L. Kuhaiewski.* — Jednem z ciekawych widowisk w Warszawie,

iest bawiąca tu od nieiakiego czasu *Marja Rozalina Rajmond*, bez rąk i wykonywaiąca wszelkie roboty nogami. Ta istota tyle od natury upośledzona, umiała przez nawyknienie od samego dzieciństwa tak palce nóg usposabiać, iż braku rąk prawie nieczuie. Dosyć powiedzieć na okazanie ile władzy ona posiada w tych palcach, iż trzyma niemi igłę, szyie, a to tak zgrabnie, iak tego ręką lepiej wykonać nie można; iej *nogopismo* piękniejsze iest od nieiednego *rękopismu*; prace te *z wolnej nogi* (nie *z wolnej ręki*) gościom bezpłatnie rozdaie; polecamy każdemu aby udał się na to widowisko, a pewno odejdzie zadowolony, gdyż o tej rzadkiej osobie pewno powiedzieć można, że u niej idzie na stopę nadzwyczajną. — *Swiata dramatycznego* Poszyt 5 Tomu I, wyszedł z druku i zawiera: Noc na okręcie, z pism *Marlińskiego*; O traiedji (dokońt); Mody list II; 2 Guzy; Do dzieciny wiersz; Teatry Warszaw:; Sylfida. Do poszytu tego dołączoną iest rycina Mody Nr 3. Do ogłoszonych iuż kantorów, w których przyjmuie się ciągle prenumerata na to pismo, należy także skład papieru *Maguny* przeciw poczty. — Gdy wiele osób żądało aby *tkanina*, zastępuiąca szkło w *latarniach bezpieczeństwa* z lampami, wyrabianych w fabryce C. F. *Mintera*, była nie *tak gęstą*, donosi taż fabryka, iż obecnie przysposobiła *latarnie z tkaniną znacznie większe otwory maiącą*. Latarnie te nalane oleiem preparowanym, palą się godzin 12 bez poprawienia knotu, przezco szczególniej zalecaią się do owczarń i obór. — Wczoraj w Wielkim teatrze przywołani, po *Janie z Paryża* JPP. *Szczurowski*, *Dobrski*, JPani *Rywacka*; po *Mleczarce Szwajcarskiej*, JPani *Koss*, JPanny *Wendt* i *Gwozdecka*. W Rozmaitości, po *Złem wychowaniu* JP. *Karasiński*, JPanna *Daszkiewicz*; po *Nowym roku* JPanny *Radzyńska*, *Daszkiewicz*, JPP. *Panczykowski*, *Jasiński* i powtórnie JPanna *Radzyńska*, która rolę *Magdy* przedstawiła z zupełnem zadowoleniem obecnych. — Wczoraj przed południem, w przeieździe z Petersburga do Wiednia, przybyła tu JPanna *Taljoni*, ma przez parę dni zabawić. — Wysokość wody na Wiśle stóp 8, cali 8.

Anglja. — Margrabia *Normanby* 20go z. m. pierwszy raz zasiadł w izbie Wyższej iako Minister osad. Na temże posiedzeniu zapytał Hrabia *Warnklif*, czy to prawda co pismo doniosło z *Wera-Kruz*, że Admirał *Baudin* (Bodę) majtka mexykańskiego znajduiącego się na statku angiel: *Expres*, kazał gwałtem zabrać w niewolę; na to odpowiedział Lord *Minto*, że Admirał francuzki dał iuż Admirałowi angiels: dostateczne zadosyć uczynienie. Margrabia *Londondery* ganił Ministrów że tak opieszali są w przyczynieniu się do ukończenia wojny domowej w Hiszpanji. — 20 z. m. Królowa przyjmowała na swoich pokoiach Xięcia *Lukki* i osoby iego orszaku, znaczną część dyplomatycznego ciała, Hrabiego *Woroncow*. Pana *Bunsen* i kilku znakomitych Turków. — W świecie dyplomatycznym panuie ruch nadzwyczajny. Pełnomocnik Austrjacki przy konferencji londyńskiej P. *Senft Pilsach* wysłał kilku gońców do Pana *Reckberg* Posła austrja: przy dworze belgickim, a teraz bawiącego w *Frankforcie n. M.*; Hrabia *Turn* miewa codzienne narady z Posłem pruskim Baronem *Bilow*, a Hrabia *Pozzo di Borgo* co rano odwiedza Xięcia *Wellingtona*. — Xżę *Palmella* wrócił z stałego lądu do *Londynu*. — Hrabia *Durham* odzyskał łaskę u dworu i spodziewa się wkrótce uzyskać znaczny urząd. — Xiążę Ludwik *Bonaparte* bawi znowu w *Londynie*.

Belgja. — Utrzymuią, że 40 członków izby Reprezentantów iest przeciw wnioskowi o uznanie uchwały konferencji, a 43 za wnioskiem. Wszyscy Deputowani miasta *Bruxelli* są za przyjęciem wniosku; Rząd ma zamiar rozwiązać izbę, w razie ieśli nie będzie pewnym dostatecznej większości do głosowania za wnioskiem. — Król z swoią małżonką znajduie się w zamku *Laken*, gdzie straże podwoiono. *Bruxella* wprawdzie iest spokojną, iednakże zało-

ga ciągle zostaie pod bronią; mnóstwo obcych twarzy uwiiaiących się na ulicach daie pochop do obawy o bliski wybuch rozruchów. Gwardja narodowa codziennie dostarcza 5 kompanji dla służby publicznej, przed bankiem ciągle stoi bataljon. — Były Minister wojny Jenerał *Ewain* zachorował. — Giełda zaczyna ożywiać się nieco. — Kazano wszelką broń odebrać mieszkańcom. — Aient *Okonela*, Tomasz *Steele* otrzymał rozkaz *Bruxellę* w przeciągu 48 godzin opuścić. — Angielski Sekretarz legacyjny P. *White* wyiechał z ważnemi depeszami do *Londynu*. — P. *Kokeril* uwolnił wielu robotników ze swoich fabryk, z powodu upadku handlu. — Cytadella *Litichu* została znacznie wzmocnioną.

Francja. — Rozporządzeniem Królewskiem d. 20 z. m., otworzono dla Ministra marynarki i osad nadzwyczajny kredyt 2,200,000 fr. dla wspomożenia nieszczęśliwych mieszkańców *Martyniki*. — W *S. Deni* iednocześnie wystąpili iako Kandydaci na członków izby deputowanych *Las Kazes* Ojciec i Syn; drugi dla przyzwoitości ustąpił swoiemu ojcu. — Wojskowym rozdaią znowu wiele urlopów. — Minister marynarki doniósł marynarzom w *Hawrze*, iż Rząd wyprawi kilka okrętów linjowych do ważniejszych punktów handlowych dla zabezpieczenia statków kupieckich i francuzkich przed Korsarzami mexykańskiemi, i ztąd można sobie wytłumaczyć dla czego teraz w portach woiennych panuie taka czynność.

Hiszpanja. — Gorliwie pracuią nad obwarowaniem *Madrytu*, 20,000 rezerwy maią także zgromadzić się około stolicy. — Dziennik Kastylijski donosi, że według listów z Londynu, Xżę Ludwik *Bonaparte* ofiaruie swoie usługi Królowej *Hiszpańskiej*, i że pewno otrzyma dowództwo w armji. — Jenerał *Maroto* zamyśla przeciąć Izabelistom związek z Francją. — Między Muniagoristami dezercja pomnaża się znacznie.

Niemcy. — W. Xżę CESARZEWICZ Następca tronu rossyj:, dziś spodziewany iest w *Wiedniu*. — Poseł Perski *Hussejn* Chan bywa w tej stolicy zapraszany na uczty u najznakomitszych urzędników. — Król *Bawarski* przybył szczęśliwie do *Werony*.

Włochy. — Pożar pałacu poselstwa Austrjackiego w *Rzymie* zrządził znaczne szkody. Następcy tronów *Rossyjs:* i *Bawars:* pospieszyli dla udzielenia pomocy. — Xiądz *Kapaczini* został wysłany do *Sycylji*, dla załatwienia niektórych nieporozumień między tamecznemi Biskupami i dworem Papiezkim. — W. X. CESARZEWICZ Następca tronu Ross: gdy przeieżdżał przez *Karrarę*, oglądał wykopywanie marmuru dla nowego pałacu w *Petersburgu*; towarzyszy W. Xciu pierwszy Sekretarz Ross: poselstwa P. *Krywcow*. Następca tronu *Bawarskiego* 13 z.m. wyiechał do *Neapolu*. W. X. CESARZEWICZ 15 z. m. przeieżdżał przez *Lukkę*. Xiążę *Modeny* umyślnie przybył do *Massy*, dla przywitania w tem mieście dostojnego Gościa.

Rozmaitości. — *Zabezpieczenie zdrowia.* My żyiemy teraz, że tak rzec można, w wieku rzeczywistej pewności. Człowiek nie błąka się iuż po omacku; ale usiłuie być pewnym swoiej rzeczy. Ztąd tyloliczne zabezpieczenia. Praktyczni Amerykanie, razem z zimnymi Anglikami, zawsze nas w tej mierze wyprzedzaią. Pierwsi zawiązali obecnie towarzystwo zajmuiące się zabezpieczeniem zdrowia. Pomysł stanowiący podstawę tego przedsiębierstwa nie iest najgorszy. Członkowie tego nowego instytutu biorą na siebie tę powinność, iż w przeciągu lat 8miu nigdy chorować nie będą; inaczej tracą cały kapitał wniesiony; im częściej podlegaią chorobie, tem więcej płacą od osoby; iednakże ten co przez przeciąg lat 8miu wytrwa w czerstwem zdrowiu, otrzymuie w nagrodę znaczną kwotę. Ażali lekarze z tego osobliwszego instytutu zabezpieczenia są kontenci, wątpią powszechnie. Ale na wszelki sposób życzyćby należało podobnego instytutu dla wielu dyrekcji teatru, przezcoby nie iednej chorobie której członkowie sceny częstokroć pod-

legaią, zapobieżono. — Teatr *Odrodzenia* (Renaissance) w końcu karnawału dał bal zwany *balem mody*. Figura pysznie ustroiona została ustawioną w środku salonu, cały iej strój złożony z 20 pięknych przedmiotów był do wygrania. Damy na balu obecne składały stawki, a potem całą *modę* (figurę) wylosowano, sama suknia kosztowała 1800 fr. — W Europie iest 104 uniwersytetów, na które uczęszcza 79,235 uczniów. — Śpiewaczka Zofja *Lewe* za swoim powrotem z Paryża do Berlina, została wprawdzie uprzejmie przywitaną przez uradowaną Publiczność, ale nie tak ze strony dyrekcji tameczney opery. Odtrącono iej 6000 zł. gaży za to, że bawiła 6 tygodni dłużej nad czas urlopem oznaczony. — *Berjot* daie teraz koncerty w Paryżu w salonie *Herza*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Choromański Alex: Dzie: z Białobrzeg; Dobrzański Łuk: Dzie: z Woli Siewińskiej; Trembicki Lud: Dzie: z Kurowicz; Kruszeski Józ: Dzie: z Uniczysz; Chmieleski Izydor Dzie: z Rzechowa; Woiakowski Andrz:.

DONIESIENIA.

Jest do nabycia przez Cessją Złp. 40,000 dla spłacenia nieletnim Kapitał lokowany na pewnej hypotece na Domie masyw murowanym, z przyległościami, przy ulicy pryncypalnej sytuowany; życzący umieścić taką kwotę, niech się zgłosi po informacją bliższą do W. Flindt pod Nr 794 Lit: A. przy ulicy Elektoralnej w Warszawie.

Dnia 28 Lutego o godzinie 5tej wieczorem, osoba przechodząc z ulicy Leszno na Rymarską, schodząc z tretoaru, upadła i zgubiła GAŁECZKĘ złotą od laski, na której wyrżnięte były cyfry L. S.; osoba druga przechodząc podniosła; właściciel uprasza znalazcy o oddanie do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

☞ Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność Król: Pols:, iż iak od wielu lat, tak też na nadchodzące Sw: Wielkanocne (i w każdym innym czasie), można dostać własnej roboty MĄKI MARYMONTSKIEJ najprzednieyszej; która przedaie się iedynie w Sklepie pod Nr 784 przy ulicy Elektoralnej, iak stosowny napis wskazuie. *Fr. Roesler.*

D. 5 b. m. o godz: 10 z rana, w domu Baumana Nr 1765, przeciw Kościoła S. Alexandra, odbędzie się LICYTACJA na sprzedaż Mebli, Naczyń, Zbroi i t. d., po zmarłym Poru: Dydziul.

Jan Buliński, lat 25 maiący, wzrostu średniego, włosów blond, takież wąsy, twarzy okrągłej, oczu niebieskich, był wysłany od Entreprenera Pralni wojskowej w Warszawie, do miasta z Bryczką korzeniem wyplataną, żółto malowaną, na żelaznych osiach, w niej wprzągnięta Klacz gniada bez żadnej odmiany, ogon kusy maiąca, w chomoncie ruskim, lejce plecione surowcowe. Zbiegły zaś ubrany był w włoszkę i spodnie z sukna szarego, w furażerkę granatową; uprasza się przeto, ażeby za dostrzeżeniem powyższego, łaskawie przytrzymać go i do właściciela poszkodowanego pod Nr 3024 przy ulicy Czerniakowskiej odprowadzić, gdzie przyzwoitą nagrodę otrzyma. *J. Lilienthal.*

☞ Kto ma ARFĘ do zbycia w dobrym stanie, niech się zgłosi na Nowe Miasto do domu Brandta pod Nr 315 na 2gie piątro.

Rodowity FRANCUZ, upoważniony od Rządu do dawania lekcji języka Francuzkiego, maiąc ieszcze kilka godzin wolnych, życzyłby ie poświęcić Publiczności; albo umieścic się w domu w którymby za codzienną lekcją, mógł mieć stół i osobną stancją. Wiadomość w fabryce Nowego srebra, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, wprost Saskiego Placu Nr 389.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Jutro *Dom do przedania.* 5 raz *Sylfida.*

Dziś widowisko w Saskiej Rajtszuli.

FIGURY woskowe na Tłomackiem codzień.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej na rogu Tłomackiego pod Nr 600, Familja *Baurów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 525, wprost domu Zajdlera, familja *Beslerów* grać i śpiewać będą od godziny 6tej. Przytem dostać można PONCZU Hiszpańskiego, a z rana świeżej HERBATY i POLEWKI z piwa.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego pod Nr 495, Familja *Nitmerów* grać i śpiewać będzie od godziny 5tej z południa.

Dziś w Kawiarni w domu dawniej Ossolińskich Nr 739, przy rogu ulicy Tłomackie i Rymarskiej, gdzie wystawa figur woskowych, KWINTET *Kubełki* uprzyiemni wieczór. Zacznie się o godz: 6tej.

Dziś w Kawiarni pod *Kogutkiem* na Krakowskiem Przedmieściu, wprost b. Konserwatorjum, Nr 454, na 1m piątrze, Paulina *Prajs* i siostry *Szwarc* grać i śpiewać będą od godziny 5tej.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Gęś faszero:, Pieczeń huzar:, Potrawa z indy:, Klopsy, Pekeflejsz z fasolą lub chrza:, Kotlety i Sznycle.